

Aleksander Smardz

Afrykańskie elity polityczne. Problemy badawcze

Kategoria „elita polityczna” stanowi obecnie zainteresowanie różnych dyscyplin naukowych, a w szczególności nauk społecznych. Zmiany sił politycznych na arenie międzynarodowej i występujące szczególnie wśród państw bloku wschodniego tendencje do transformacji ustrojowej w kierunku demokratycznym skłoniły wielu badaczy do przyjrzenia się tej problematyce oraz roli aktorów politycznych w procesie zmian. Nie inaczej jest w przypadku Afryki, choć tutaj współczesna „klasa panująca” ma cechy specyficzne, wpływające głównie z uwarunkowań historycznych i kulturowych.

Bez wątplenia elityzm stanowi dziś jeden z podstawowych paradygmatów badawczych służących wyjaśnieniu struktury procesu sprawowania władzy politycznej¹. Jednak wśród twórców teorii elitystycznych i badaczy tego zagadnienia sposób postrzegania grup sprawujących funkcje polityczne jest zróżnicowany i zależny od rozwoju różnych koncepcji, a te z kolei są silnie determinowane przez przemiany cywilizacyjne i kulturowe związane z postępem społeczno-ekonomicznym. Niejednorodność współczesnych koncepcji elit politycznych stanowi poważną trudność w syntetycznym i kompleksowym ujęciu perspektywy badawczej. W konsekwencji sytuacja ta prowadzi do dużego zróżnicowania analitycznego i interpretacyjnego

mechanizmów funkcjonowania elit, sposobu ich wyodrębnienia, a także kształtu struktury i powiązań między jej elementami.

Dlatego niniejszy artykuł stanowi zarys deskryptywnego i syntetycznego ujęcia badań nad afrykańskimi elitami władzy w dyskursie naukowym. Choć treść tekstu w głównej mierze dotyczy badań nad zjawiskiem afrykańskiej elitarności, to jednak wielu uczonych nadal konfrontuje swoje poglądy z klasycznymi koncepcjami teoretyczno-metodologicznymi Gaetana Moski czy Vilfreda Pareta, stosując często recepcję badań włoskich uczonych. Dlatego też nie sposób pominąć ich wkładu w studia nad tym zagadnieniem. Artykuł składa się z trzech części. Pierwsza dotyczy rozważań wokół metod wyodrębniania afrykańskich elit i elementów determinujących problem. Część druga prezentuje charakterystykę natury metodologicznej i stan badań nad elitami władzy na Czarnym Lądzie. W ostatniej zawarto wnioski.

Elity w Afryce — ewolucja struktury i dylematy jej wyodrębniania

Wątpliwości natury badawczej pojawiają się już w momencie metody wyodrębnienia

elit władzy, ponieważ wielu badaczy stosuje odmienne kryteria. Zasadniczo jednak pojawiają się trzy metody selekcji: pozycyjna, reputacyjna i decyzyjna. Metoda pozycyjna zakłada, że elitę tworzy grupa ludzi zajmujących strategiczne pozycje w strukturze państwowej. Reputacyjną z kolei tworzą osoby, które w mniemaniu i przeświadczeniu większości (to znaczy opinii publicznej) mają wyraźny wpływ na decyzje państwowe. Trzecia metoda, decyzyjna, określa elitę polityczną jako grupę, która w rzeczywisty sposób podejmuje decyzje bądź istotnie na nie wpływa². Jednak czynniki statusu czy decyzyjne nie wyjaśniają istoty zjawiska, ponieważ jego specyfika jest raczej uwarunkowana elementami prekolonialnej tradycji, polietnicznością (trybalizmem) i modernizacją (westernizacją), które wyznaczają pewien trójkąt problemowy, wokół którego ogniskują się procesy zachodzące wewnątrz afrykańskiej klasy rządzącej. Z perspektywy historycznej afrykańska klasa rządząca ewoluowała z natywistycznej i hermetycznej grupy plemiennych („endemicznych notabli” — wodzów plemiennych) do elity, która jest bliższa zachodniej tradycji, choć z zachowaniem własnej odrębności. Wynika stąd, że mechanizmy wyłaniania i funkcjonowania klasy panującej w Afryce są formowane w swoistych zderzeniach tradycji z modernizacją polityczną.

W epoce prekolonialnej o przynależności do elity decydowało pochodzenie (więcej linearne) i cenzus majątkowy, dlatego klasę rządzącą stanowiły elity królewskie i wodzowskie. Większość jej członków dysponowała władzą albo z mocy daru (charyzmy), albo tradycji (lub też obu tych czynników), rozumianych zgodnie z weberowskim pojmowaniem tych terminów³. W efekcie tradycyjne elity rządziły ze względu na powszechne wśród poddanych przekonanie o magicznej, nadprzyrodzonej mocy wodzów i władców oraz na trwałą w społeczeństwach pewność, iż władza jest prawowita,

albowiem istniała zawsze. Dlatego w wielu prekolonialnych królestwach niemal regulą było zajmowanie najwyższych urzędów i stanowisk przez ludzi pochodzących z jednej grupy etnicznej bądź jednego rodu dynastycznego. Aspekt ten określał ciągłość władzy i stwarzał przesłanki dla jej legitymizacji⁴.

W okresie kolonialnym plemienni władcy zaczęli odczuwać powszechne zagrożenie własnej pozycji i, jak to określił Terence Ranger, „rozpoczęli rywalizację o zewnętrzne atrybuty neotradycyjnej monarchii”⁵. W efekcie powstała znamienna dwoistość władzy, ponieważ obok tradycyjnej arystokracji rolę zaczęli odgrywać czarnoskórzy urzędnicy kształceni przeważnie na Starym Kontynencie. Początkowo administratorzy z zachodnich metropolii uznawali lokalnych władców, a w zasadzie podtrzymywali pozorne rządy, zaopatrując ich w niektóre symbole europejskiego ceremoniału monarchicznego. Te prowizoryczne prerogatywy można dostrzec na przykładzie królestwa Kazembe XVI na obszarze północnej Rodezji (obecnie Zambia) czy Litunga (król) kraju Barotse, Lewanika III i jego następcy, Yeta⁶. O ile początkowo administratorzy kolonialni uznawali plemiennych władców i obdarowywali ich, jak chociażby wodza Rindi, rekwizytami monarchii teatralnej, o tyle wraz z umacnianiem się rządów kolonialnych rozpoczął się proces marginalizowania afrykańskiego środowiska arystokratycznego. Europejczycy bowiem zastępowali tradycyjną klasę panującą młodą czarnoskórą kadrą urzędniczą, która otrzymywała rzetelne wykształcenie w duchu zachodnim. W konsekwencji panowanie tradycyjnych władców stawało się coraz bardziej zagrożone od wewnątrz przez młodą elitę.

Inny ze sposobów odbierania przywilejów starej klasie polegał na stosowaniu, na przykład przez brytyjskich administratorów, „podwójnej manipulacji królewskim symbolizmem”⁷. Strategia ta polegała na tym,

że honory królewskie afrykańskie plemiona powinny oddawać nie dotychczasowemu władcy, lecz europejskiemu administratorowi lub wysokiemu komisarzowi, który sprawował nadzór nad podbitym terytorium w imieniu brytyjskiego monarchy. Według władz kolonialnych uznanie w tym momencie któregoś z tradycyjnych wodzów plemiennych za króla wynosiłoby go ponad pozostałych wodzów i w efekcie „nasuwało — jak uznano — zgoła niestosowną analogię z monarchą imperialnym”⁸. Określanie mianem „król” plemiennych wodzów stawiało ich — zdaniem wielu — w tym samym rzędzie z monarchą brytyjskim. W konsekwencji takie próby manipulacji kolonialnym symbolizmem królewskim miały złożony charakter. Z punktu widzenia afrykańskich wodzów polegały w dużej mierze na utrzymaniu swojego — *de facto* — iluzorycznego panowania. Natomiast dla czarnoskórych absolwentów szkół misyjnych i uczelni wyższych wpływ zachodniej kultury i tradycji był z jednej strony redefinicją władzy plemiennnej, z drugiej natomiast „otwierał drzwi do administracyjnej kariery wykształconej klasie” oraz podnosił ich rangę. Wykształceni Afrykanie uświadomili sobie, że kluczem do przyszłej realnej władzy nie mogą być niewielkie zatimizowane afrykańskie królestwa, ale zmiany modernizacyjne. Dlatego, ich zdaniem, kolonialne neotradycje stały się źródłem tych zmian⁹. Degradacja tradycyjnej wartości prekolonialnej afrykańskiej władzy do poziomu folkloru, ceremoniału czy symbolu uczyniła z niej jedynie instrument urzędniczej hierarchii. Fakt ten skłonił wielu czarnoskórych intelektualistów do hołdowania akcentom nacjonalistycznym, nie plemiennym, dając początek nowej elicie rządzącej, która wyrosła na fali antykolonialnych ruchów wyzwoleniczych¹⁰. Z reguły reprezentowali ją przywódcy stojący na czele ugrupowań partyzanckich i niepodległościowych, które następnie przekształcono w partie polityczne. W tych właśnie ugrupo-

waniach miała oparcie nowa klasa, z reguły mająca przeciwko sobie członków dawnych rodów plemiennych.

W okresie postkolonialnym afrykańska klasa rządząca zaczęła ulegać stopniowym przemianom, powtarzając prawidłowość znaną z historii państw europejskich, w której wykształcone pokolenie młodych odcina się od tradycyjnej rolniczej Afryki (już w pierwszym pokoleniu) i pragnie po niej zatrzeć ślady, pograżając się całkowicie w nowej zurbanizowanej cywilizacji¹¹. Najpełniej tę sytuację wyjaśnił pochodzący z Martyniki działacz polityczny i psychiatra Frantz Fanon. Ten dwudziestowieczny myśliciel, zwolennik szybkiej dekolonizacji Czarnego Lądu i twórca kategorii „psychopatologii kolonialnej” zauważył, że poprzez zderzenie rasy negroidalnej z kaukazoidalną wśród czarnoskórej ludności wytworzył się tak zwany psycho-egzystencjalny kompleks (*psycho-existential complex*), który polegał na tym, że w wyniku zdobycia na przykład gruntownego wykształcenia na zachodnioeuropejskich uniwersytetach wielu Afrykanów uległo westernizacji, która z kolei zdeterminowała ich do wyzbycia się czarnej duszy i skłonieniu ku rasie europoidalnej¹². Fanon konstatuje, że na pewnym etapie rozwoju intelektualnego tożsamość afrykańska ulega pewnej atrofii, ponieważ wykształcony Afrykanin dostrzega, że większość członków jego rasy nie rozumie go. W konsekwencji, poszukując alternatywy, skłania się ku koegzystencji z Europejczykami i tym samym odcina od swoich kulturowych i etnicznych korzeni. Fanon zjawisko to określa mianem „psychologicznego artefaktu”, ponieważ w wyniku kolonializmu wśród niektórych czarnoskórych obywateli nastąpiła „ambiwalencja wierności” (*ambivalence of fidelity*) afrykańskim ideałom i wartościom¹³. W efekcie, aby zahamować postępującą degradację tożsamości, wielu afrykańskich liderów stworzyło własne koncepcje oparte na gloryfikacji rasy negroidalnej (murzyńskości — *negritudé*, humanizmu, autentyzmu czy *ujamaa*). Afrykańskie

elity polityczne nie zdołały jednak całkowicie odeprzeć kolonializmu, ponieważ według Fanona ten system dominacji prócz ciał kolonizuje również umysły: „Zachód jest wszędzie w obrębie zachodu i poza nim w strukturach i umysłach”¹⁴ — pisze myśliciel. Tym samym o totalnym wyzwoleniu możemy mówić wtedy, gdy objęta zostanie również cała ludzka psychika¹⁵. Fanon, podobnie jak Ashis Nany, uważa, że kolonializm zmienia styl działania władzy, ponieważ stanowi krytyczny punkt zwrotny¹⁶.

Bez względu na to, jak określimy zachowania i charakter współczesnych afrykańskich elit politycznych, również i one, tak jak przeciętny *muntu*¹⁷, przyjmują podobny styl europejskiego myślenia. Wdrażanie elementów „europejskiej neotradycji”, stosowane świadomie wobec Afrykanów, odgrywało rolę „pozornej modernizacji”¹⁸. Niewątpliwie był to również szczególny rodzaj wprowadzania Afrykanów do tradycji sprawowania rządów. Terence Ranger wysuwa śmiałą tezę, iż Europejczycy tworzyli na Czarnym Lądzie tzw. tradycje wymyślone (*the invention of tradition*) w celu transformacji i modernizacji sposobu myślenia i działania Afrykanów. Według oksfordzkiego profesora sposób działania kolonizatorów przebiegał dwutorowo¹⁹. Po pierwsze, kolonizatorzy dopuszczali możliwość uzyskania przez niektórych Afrykanów statusu członka klasy rządzącej kolonialnej Afryki, a tym samym objęcie ich szkoleniem z zakresu neotradycji. Po drugie, Europejczycy starali się zaferować zmianę definiowania relacji pomiędzy zwierzchnikiem a podwładnym. Stąd starano się na wzór tradycji wymyślonej dokonać pewnej dychotomii w wielu sferach życia ludzkiego — i tak w wojskowej wyznaczano rolę oficerów oraz zwykłych szeregowców, w arystokratycznej określano zarówno rolę pana, jak i służby itd.²⁰ W taki oto sposób wielu Afrykanów stawało się „czarnymi lustrami” (odpowiednikami) europejskich szeregowców, oficerów, a nawet

urzędników w aparacie państwowym. Problem afrykańskiej osobowości wiąże się zatem z problemem afrykańskiego narodu i afrykańską kulturą narodową. Południowoafrykański działacz społeczny i polityczny Ezekiel Mphahlele uważa, że najpoważniejszy problem dotyczący tożsamości osobowości afrykańskiej to zderzenie dwóch Afryk: tradycyjnej — prekolonialnej i „nowej” — postkolonialnej. To właśnie owo zderzenie tworzy rozdzźwięk między Afrykanami, ponieważ europejskie pozostałości zaburzają tradycyjne wartości afrykańskie. W efekcie za sprawą kolonializmu na Czarnym Lądzie istnieje głęboka przepaść między elitą a masami. Wielu Afrykanom pojęcie cywilizacji zachodniej kojarzy się z zorganizowanym systemem dominacji, funkcjonującym po to, aby wymusić uległość wobec wąsko zakreślonych wartości i utrzymywać pozostałą resztę świata w stanie permanentnego podporządkowania przede wszystkim w dziedzinie ekonomii, polityki i kultury, w wyniku czego traci on swój społegiwy, postępowy i cywilizacyjny charakter (na rzecz korporacyjnego, klasowego, ekskluzywnego partykularyzmu). Tym samym wąskie elitarne grupy sprzeniewierają się podstawowym wartościom demokracji i wolności, ponieważ — jak konstatuje Christopher Lasch — „szlachectwo określa przede wszystkim wymagania i obowiązki, nie przywileje i korzyści zeń płynące”²¹. Rosnąca dysproporcja — zarówno ilościowa, jak i jakościowa — między wąską elitą a resztą społeczeństwa oraz alienacja (głównie z tytułu możliwości) tychże elit z problemów i niedogodności dzisiejszej rzeczywistości grożą trudnymi do wyobrażenia skutkami. Tę dyferencjację widać zarówno w skali całego globu, jak i w ramach poszczególnych społeczności: narodowych, regionalnych, lokalnych czy gminnych. Tę głęboką przepaść — jak zauważyli amerykańscy badacze Hugh H. Smythe i Mabel M. Smythe — widać również we współczesnej

Afryce: „Pomiędzy członkami afrykańskich elit a masą współobywateli istnieje głęboka przepaść” — twierdzą²². Wynika stąd jednoznacznie, że w postkolonialnych afrykańskich strukturach społecznych wytworzyła się elitarna grupa społeczna, która pod wpływem wyobcowania odnosi się do wszystkich Afrykanów tak samo jak europejscy kolonizatorzy odnosili się w przeszłości. Pozycja elity afrykańskiej jest polimorficzna. Stanowi poniekąd symbol samorządu i władzy, a jednak świat patrzy na nią jak na coś gorszego, ponieważ z europejskiego punktu widzenia elita musi mieć moralne poparcie mas — społeczną dyspensę, a ta często jej nie posiada. Amerykański krytyk kultury Christopher Lasch słusznie zauważył, że pod koniec ubiegłego stulecia wzrastająca pauperyzacja społeczeństwa, bezrobocie, wzrost przestępczości, handel narkotykami i bronią postawiły rządzące grupy w trudnym położeniu, ponieważ nie dysponują one żadnym sensownym rozwiązaniem tych uporczywych problemów — i co więcej — w obecnych debatach politycznych na ogół rządzące elity ich nie poruszają²³. W konsekwencji sztuczny i nierealistyczny charakter polityki prowadzi do izolacji elit i utraty kontaktu ze społeczeństwem²⁴. Jednak ta sytuacja nie jest uwarunkowana tylko powyższymi przyczynami. Charakter afrykańskiej klasy politycznej istotnie jest bowiem implikowany kilkoma elementami, mianowicie kolonializmem i jego konsekwencjami oraz polietniczną specyfiką regionu. Biorąc pod uwagę te dwa aspekty, kształt elit politycznych w Afryce był z jednej strony uwarunkowany przez system europejskiej dominacji, z drugiej zaś walka z nim uruchomiła wśród afrykańskiej klasy panującej proces agresywnego promowania plemiennych lojalności. Stąd w jej strukturze i działaniach można odnaleźć tendencję do unifikacji i, powierzchownie sprzeczną, fragmentacji. Pogląd ten jest w pełni uzasadniony, jak bowiem zauważył Marek Szcze-

pański, w kontekście afrykańskim — choć nie tylko tam — nie nastąpiło oddzielenie politycznego wymiaru rządzenia od władzy ekonomicznej²⁵. W konsekwencji grupa rządząca staje się automatycznie najważniejszym beneficjentem władzy gospodarczej. Dlatego granica między prywatnymi przychodami klasy rządzącej a dochodami państwa jest niewyraźna albo nie ma jej wcale. Zatem brak oddzielenia owych sfer od siebie określa niejako ontologiczny status afrykańskich elit, lecz nie wyjaśnia do końca podstawowych kryteriów wyodrębniania i rekrutacji do tych grup. Z pewnością są one heterogeniczne i odmienne od różnych rodzajów elit, jednak Szczepański uważa, że niezbędnym wymogiem pełnienia wysokich funkcji politycznych i publicznych we współczesnych państwach afrykańskich jest wykształcenie poparte protekcją i referencjami²⁶. Istotnym kryterium może się również okazać doświadczenie praktyczne, a w szczególności czynny udział w ruchach narodowowyzwoleńczych, partiach politycznych i związkach zawodowych. Uznanie jednak wykształcenia za ważne kryterium wyodrębnienia i rekrutacji wymaga pewnego wyjaśnienia. Należy jednak podkreślić, że przynajmniej w początkowym okresie dekolonizacji największe szanse dostępu do szkolnictwa wyższego miały dzieci członków nowej klasy rządzącej oraz grup z nimi związanych. Wynika stąd, że wykształcenie nie jest jedynym kryterium wyodrębniania elity w Afryce, ponieważ możliwości kształcenia bardzo często zależą od miejsca, jakie czarnoskóry człowiek zajmuje w strukturze majątkowej i społecznej²⁷. Dlatego Szczepański wyodrębnił kilka afrykańskich elit, obejmujących co najmniej kilka kategorii osób: kadre polityczno-administracyjną, elitę intelektualną, elitę oficerską, grupy rodzimych technokratów i menedżerów (Lasch nazywa ich merytokratami — *meritocratics*), burżuazję handlową (głównie bogaci kupcy) oraz nieliczną burżuazję przemysłową i fi-

nansową²⁸. Kategorię nadrzędną stanowi oczywiście klasa polityczno-administracyjna, z którą są powiązane pozostałe elity. W krajach rządzonych przez reżimy ma ona charakter „pretoriański”, a jej miejsce zajmują oficerowie, wojsko lub kadry policyjne. Wyjątkowo eksponowana rola elit polityczno-administracyjnych wynika z tego, że ich członkowie opanowali aparat państwowy i nieodłącznie związaną z nim władzę ekonomiczną. Dodatkowo tę wszechwładzę ułatwia brak wyraźnie zarysowanych podziałów klasowych, słabość partii politycznych, związków zawodowych oraz brak klasy-hegemonu. Przyjęcie takich podziałów wewnątrzelitarnych rodzi pytanie o charakter i poziom wykształcenia pozwalający na zajmowanie wysokich stanowisk politycznych, administracyjnych, gospodarczych, gwarantujących przynależność do różnorodnych elit²⁹. Na ogół afrykańskie elity administracyjno-polityczne legitymują się dobrym wykształceniem, ustępując jedynie intelektualistom wiodącym pod tym względem prym na Czarnym Lądzie³⁰. Jednak przynależność do grup elitarnych związana jest niekiedy nie tyle z posiadanym majątkiem i wykształceniem, ile raczej z uczestnictwem w ruchach nacjonalistycznych i walką o niepodległość krajów Czarnego Kontynentu. Komбатantom i weteranom owej walki towarzyszy mit charyzmatyków, skrzętnie przez nich samych kulturowany³¹. Uprawomocnia on i ułatwia zarazem zabiegi o wysokie stanowiska i urzędy wśród niektórych liderów politycznych, dlatego do dzisiaj byli bojownicy o dekolonizację Afryki zajmują pozycje prezydenckie i ministerialne, chociaż przyznać trzeba, że obecnie takich przypadków jest coraz mniej. Do przykładów należy chociażby dyktator Zimbabwe Robert Mugabe i jego „straż przyboczna” skupiona wokół partii Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe-Front Patriotyczny (ZANU-PF) czy prezydent Erytrei, niegdyś przywódca Erytrejskiego Ludowego Frontu

Wyzwolenia (EPLF), a obecnie Ludowego Frontu dla Demokracji i Prawa, Isajas Aferwerki. Ponadto w niektórych afrykańskich krajach (Nigeria, Ghana i Uganda) nadal jednak w procesie władzy uwzględnia się endemicznych władców i wodzów plemiennych, arystokrację rodową czy rodziny dynastyczne. Do dziś w niektórych regionach Afryki królowie wraz z rodzinami tworzą wąską elitę polityczną, jak Mswati III w Suazi, który sprawuje rządy wspólnie z matką królową Ntobi, czy monarcha Lesotho — Letsie III³².

Niewątpliwie we wszystkich państwach kontynentu ścisłą elitę tworzą nieliczne grupy ludzi, którzy opanowali ważniejsze instytucje władzy politycznej, ekonomicznej czy wojskowej, monopolizując tym samym „bazy wielkiego prestiżu”³³. Niemal wszędzie najistotniejsza rola przypada w udziale politykom, zarówno cywilnym, jak i wojskowym, którzy delegują na różnorakie stanowiska ludzi zaufanych w tym również własną rodzinę. Zależności te powodują pewną stałą alternację stanowisk kierowniczych, to znaczy z uwagi na przechodzenie poszczególnych funkcjonariuszy z jednej instytucji do drugiej, na przykład z wojska do rządu czy z rządu do sfery ścisłego zarządzania gospodarką. Słabość instytucji politycznych prowadzi do częstej monopolizacji władzy, co w efekcie jeszcze bardziej komplikuje kategorię współczesnej afrykańskiej klasy rządzącej, ponieważ jest ona często silnie spersonalizowana. W rzeczywistości kumulacja wszelkich form władzy w rękach pojedynczych osób bądź wąskiej grupy prowadzi paradoksalnie do dziwnej sytuacji, w której wielu badaczy analizuje afrykańskie elity przez pryzmat lidera bądź przywódcy, ponieważ to często wszechwładcy mianują podległe sobie klientele nieskore do jakichkolwiek aktów niesubordynacji i prób wywrotowych, w efekcie autokreując elity³⁴. Charakterystyczne dla takiego podejścia są poglądy Talcota Parsonsa, który odnosił przywództwo do osób mających wpływ na

postawy i zachowania innych ludzi, ponieważ właśnie ów wpływ jest konsekwencją pozycji jednostki w stratyfikacji społecznej. Łączy się on z autorytetem interpretowanym jako „instytucjonalnie uznawane prawo wpływania na działania innych osób”³⁵.

Splot owych czynników implikuje wiele zawichości i niejednoznaczności w określeniu struktury badawczej i metodologii nad tym zjawiskiem, dlatego dotychczasowe rozważania zamknąć należy zestawieniem najistotniejszych kryteriów wyodrębnienia afrykańskich elit władzy³⁶:

- kryterium „pozycyjności”, do której należą jednostki zatrudnione w instytucjach rządowych. To ich praca w strategicznych strukturach determinuje pozycję i kwalifikuje do elity. Za przykład może posłużyć polityka aktywizacji wykształconych Afrykanów przez władze kolonialne;

- kryterium „reputacyjne”: elity są wyróżnione przez poparcie mas. Władza elit oparta jest często na estymie i reputacji. Klasycznym przykładem jest elita władzy za rządów Denga Xiaopenga w Chińskiej Republice Ludowej oraz rządy prezydenta Senegalu Leopolda Senghora i ludzi skupionych wokół niego;

- według „stratyfikacji społecznej” elita to klasa wpływowych osób, które często określane są jako: „klasa rządząca”, „klasa polityczna” czy „klasa dominująca”;

- wyodrębnienie na podstawie kryterium „tworzenia decyzji”, w myśl której ten, kto ma formalny wpływ na decyzje polityczne i państwowe, automatycznie należy do elity władzy (klasa rządząca skupiona wokół króla Maroka Mohamada VI czy władcy Suazi Mswati III);

- podejście łączące metody „reputacyjną” i „tworzenia decyzji”;

- wyodrębnianie grupy rządzącej przez tak zwane kryterium „indywidualistyczne”, to znaczy elitę polityczną, utożsamia się z przywódcą państwa, zatem najczęściej w jej skład wchodzi najbliżsi, członkowie

rodziny czy kamraci z okresu walk wyzwoleniczych (dyktator Robert Mugabe i członkowie partii ZANU-PF, ppłk Mengistu Hajle Mariam i członkowie Wojskowego Komitetu Koordynacyjnego, DERG w Etiopii czy Nelson Mandela wraz z członkami ANC).

Ostatnie kryterium tworzenia klasy panującej przypisuje się włoskiemu socjologowi Gaetano Mosce, który określił je mianem „zdolności przywódcze” (wł. *attitudine a dirigere*), nawiązując tym samym do koncepcji residuów innego włoskiego myśliciela Vilfreda Pareta, chociaż sam Mosca temu zaprzeczał, twierdząc, że w tym aspekcie odwoływał się do myśli Henry’ego Saint-Simona³⁷. Dlatego zestawienie powyższych kryteriów przyjęcia do klasy rządzącej należy wzbogacić o koncepcję Włocha, który w publikacji *Elementi di scienza politica* zaprezentował trzy grupy kryteriów ustanawiających klasę polityczną, którą śmiało można odnieść do realiów Czarnego Łądu, mianowicie³⁸:

- „zdolności wojskowe” na przykład awans w armii implikował awans polityczny — przykłady Idi Amin Dady w Ugandzie czy Jean Bedel Bokassy w Republice Środkowoafrykańskiej;

- „bogactwo i urodzenie”; przykład lidera nigeryjskiego Benjamina Nnamdi Azikiwe;

- „osobiste zdolności jednostek”³⁹.

Afrykańskie elity polityczne w świetle współczesnych badań naukowych

Badania nad afrykańskim elityzmem są stosunkowo świeżym zjawiskiem, liczącym zaledwie pół wieku. Studia nad tym zagadnieniem rozpoczęto dopiero w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Początkowo europejscy badacze skupiali się na pojedynczych społecznościach, analizując ich złożo-

ność na bazie obserwacji, stosując badania ilościowe opierające się na metodach statystycznych. Naczelny problem nie dotyczył już relacji między białymi osadnikami a tubylcami, lecz między samymi Afrykanami. Zmierzch systemu kolonialnego ujawnił bowiem inne aspekty, jak kwestię języka narodowego oraz wykształcenie, które ściśle wiązały się z problemem nowej elity. W tym sensie badaniem składu nowej grupy zajęło się dwoje amerykańskich badaczy Hugh H. Smythe i Mabel M. Smythe, poświęcając temu zagadnieniu osobne studium. Analiza z 1956 roku zatytułowana *Who's Who in Nigeria*, skupiała się jednak na elitach nigeryjskich, stanowiąc zasadniczo studium przypadku nad tym zagadnieniem. Badanie obejmujące 956 Nigeryjczyków wykazało, że pierwszą i największą pod względem liczebności grupę stanowią pedagodzy (*educators*) — 161 osób, kolejni to ustawodawcy (*legislators*) — 126 osób, wyżsi urzędnicy państwowi (*public officials*) — 91, biznesmeni (*businessmen*) — 89, tradycyjni wodzowie (*traditional ruler*) — 83, prawnicy (*lawyers*) — 80, lekarze (*doctors*) — 35, farmerzy (*farmers*) — 28, dziennikarze (*journalists*) — 20, farmaceuci (*pharmacists*) — 13, inżynierowie (*engineers*) — 3, oraz inne zawody pozaurzędnicze i pozaadministracyjne — od 2 do 3 osób⁴⁰. W końcowych rozważaniach badacze doszli do ciekawych konstatacji, że „istnieje głęboka przepaść pomiędzy członkami elit a masą współobywateli”⁴¹. Dodatkowo „w nigeryjskiej strukturze społecznej wykształciła się elitarna grupa społeczna, która do większości Nigeryjczyków odnosi się tak samo, jak Brytyjczycy odnosili się w przeszłości do wszystkich Nigeryjczyków”⁴². Symptomatyczność ta determinowana jest — zdaniem uczonych — poziomem edukacji. Większość badanych Nigeryjczyków miała bowiem wykształcenie wyższe, nabyte głównie na prestiżowych angielskich uniwersytetach. Według sporządzonych obliczeń 156 osób z nowej elity zajmowało

w ówczesnym czasie wysokie stanowiska publiczne, odpowiednie z kwalifikacjami. Tylko dwie osoby miały wykształcenie na poziomie elementarnym (to znaczy sześcioklasowym). W grupie tej aż 70 osób mogło pochwalić się stopniem uniwersyteckim uzyskanym na zagranicznych uczelniach, głównie angielskich i amerykańskich⁴³. Nadal jednak z tych 156 osób największy odsetek świeżo upieczonych absolwentów można było odnaleźć wśród dzieci wywodzących się z arystokracji rodowej (54 osoby), czyli około 34,6%, w tej liczbie aż 45 osób stanowili synowie wodzów, pozostałe 102 osoby, to jest 65,5% — stanowiła młodzież pochodząca z prostych wiejskich rodzin⁴⁴. Bez wątpienia wykształcenie w ramach nowego, krystalizującego się afrykańskiego społeczeństwa otwierało wielu Afrykanom wrota do kariery i awansu społecznego. W tej sferze — zdaniem Smythe — Afrykanie powtarzali prawidłowości znane z historii państw europejskich. Co więcej, według amerykańskich uczonych już sam fakt studiowania gwarantował przynależność jednostki do elity. Nie jest to jednak, aż tak interesujące z perspektywy badań nad afrykańskimi elitami. Istotniejszym zjawiskiem jest przeświadczenie o nieegalitarności wykształcenia wśród Afrykanów, mianowicie badacze zauważyli, że Nigeryjczycy, którzy ukończyli studia na angielskich uniwersytetach, po powrocie do kraju tworzyli własne, hermetyczne grupy. Świadomość „brytyjskości” kulturowej tego środowiska powodowała, że wiele osób z wykształceniem amerykańskim czuło się z tego powodu dyskryminowanych⁴⁵. Spostrzeżenie to wskazuje, że przy atomizacji afrykańskich elit pewną rolę odgrywał czynnik kulturowo-psychologiczny. Ostatecznie Hugh H. i Mabel M. Smythe oszacowali, że „najwyższa” nigeryjska elita w tym okresie liczyła od 1500 do 3000 osób, a całą szacowano na około 20–40 tysięcy osób⁴⁶.

Z kolei Kenneth Mellanby, założyciel University College w Ibadanie (Nigeria),

wskazuje na czynnik wyznania (religijny), który wyraźnie wpływa na charakter elit. W jednym ze swych artykułów pisze: „Najważniejszym może czynnikiem w życiu większości naszych studentów było to, że są oni chrześcijanami. Większość ludności Nigerii jest albo muzułmańska, albo pogańska, ale większość warstw oświeconych jest chrześcijańska, przeważnie na skutek oświatowej działalności misjonarzy”⁴⁷.

Manghezi uważa jednak, że pionierami badań nad afrykańskimi elitami była para socjologów z Makarere College, prof. John Goldthorpe i Margaret Macpherson, którzy w latach 1922–1957 przeprowadzili studium nad 1697 Afrykanami z regionu wschodniego (głównie z Bugandy, obecnie Uganda, i Tanganiki — dziś Tanzania), którzy kończąc szkołę, automatycznie weszli w struktury elity⁴⁸. Wyniki analizy wykazały, że w pierwszych latach istnienia uczelni największy odsetek wśród kształcących się stanowiła młodzież z Bugandy. W latach następnych jednak przewaga ta zaczęła topnieć, ponieważ zwiększył się udział studentów z innych prowincji Ugandy oraz pozostałych krajów regionu wschodniego. Nadal jednak z 1697 badanych jednostek aż 671 osób pochodziło z Bugandy, co stanowiło około 40% ogólnej liczby. Ponadto na uczelni kształciło się aż 65 synów tradycyjnych wodzów, w tym monarcha Bugandy kabaka Mutesa II⁴⁹. Interesujący jest również status analizowanej grupy pod względem rozwoju ich kariery zawodowej. Badani znaleźli zatrudnienie w wielu strategicznych instytucjach i organizacjach. Centralne instytucje rządowe Kenii, Ugandy, Tanganiki czy Zanzibaru zatrudniły aż 719 absolwentów, lokalne samorządy 162, a chrześcijańskie misje 273, z czego 260 stanowili nauczyciele⁵⁰. Ponadto brytyjscy badacze doszli do podobnych wniosków co Hugh H. i Mabel M. Smythe, że nadal zdobycie gruntownego wykształcenia było mocno uwarunkowane koligacjami rodzinnymi. Badania Goldthor-

pe’a nad elitami kontynuowali między innymi Siegfried F. Nadel i Peter Lloyd, choć bardziej skupiali się nad samym pojęciem elity afrykańskiej.

Nadel postrzegał elity zupełnie odmiennie niż prezentowali to twórcy współczesnych teorii elity, Mosca i Pareto, choć możemy również odnaleźć pewne elementy podobieństwa. Według brytyjskiego badacza elita stanowiła konglomerat jednostek podziwianych, ponieważ są jej przypisywane istotne dary i pożądane przymioty. W ten sposób elity poprzez sposób działania i myślenia wyznaczają standardy całemu społeczeństwu, a ich istota wpływu na władzę akceptuje i przyjmuje tylko ten paradygmat, który w danym kontekście sytuacyjnym jest godny uwagi. Nadel próbował wykazać, że afrykańskie elity, przeszczepiając zachodnie zjawiska i kolonialną spuściznę, równocześnie przejmują odpowiedzialność za niepowodzenia kontynentu, w tym za wszystkie „problemy tych państw”. W efekcie brytyjski badacz wnioskuje, że elita jest zjawiskiem pozaafrykańskim. Prekolonialne społeczeństwo Afryki — zdaniem Nadel — opierało się na zasadach egalitaryzmu, koegzystencji i komunitaryzmu, ponieważ w pierwotnych społeczeństwach Czarnego Łądu wyraźnie zarysowany był brak prywatnej własności, co spowodowało uformowanie się aspołecznych klas (*no social classes*). W konsekwencji to zachodni kapitalizm i kolonialna administracja ustanowiły hierarchię społeczną kultywującą elity państwowe⁵¹.

Pogląd Nadel kwestionuje jednak inny brytyjski badacz Abner Cohen, który koncentruje swe badania na mistycyzmie władzy jako fundamencie elityzmu⁵². Zdaniem tego uczonego weryfikacja i utrzymanie statusu przez elitę w stratyfikacji społecznej jest ściśle związane z przeświadczeniem, że posiada ona rzadkie i ekskluzywne cechy istotne dla ogółu społeczeństwa. Pogląd ten budzi wiele kontrowersji, ponieważ przez niektóre społeczeństwa został całkowicie

odrzucony i zbagatelizowany, w innych z kolei jest on akceptowany przez masy w różny sposób, a jeszcze w innych okolicznościach przeświadczenie o wyjątkowości elit jest inicjowane przez społeczeństwo⁵³. W konsekwencji w hermetycznych i silnie zinstytucjonalizowanych systemach społecznych cechy te są bardzo widoczne, w zliberalizowanych zaś, w których istnieje formalny egalitaryzm, elementy wydają się określone w sposób niejasny, niejednoznaczny, zobiektywizowane na ogół w tajemnicze nieużyteczne symbole i „dramatyczne spektakle”, które prowadzą do „doskonałej mistyki” (*mystique of excellence*)⁵⁴.

Peter Lloyd natomiast, analizując afrykańskie społeczeństwo w kategoriach: masy-elity, wyodrębnił w ramach tej drugiej grupy: elitę właściwą (*elite proper*), skrajne subelity (*marginal sub-elites*) oraz wczesne tradycyjne elity (*earlier traditional elites*)⁵⁵. Podział ten pozwolił mu skonstruować definicję afrykańskiej elity, którą określał jako niewielką, homogeniczną i spójną grupę o podobnym pochodzeniu. Brytyjczyk podkreślił jednak, że jej członkowie mogą wywodzić się również z klas niższych i jednocześnie utrzymywać swoje więzi z rodzinnymi osadami, jednak w obliczu postępującej okcydentalizacji porzucają swoje miejsca pochodzenia, migrując do dużych miast⁵⁶. Poza tym badacz wskazał na jeszcze jeden istotny aspekt, a mianowicie, że obecnie afrykańską elitę od mas odróżnia wykształcenie oraz przynależność do formalnych organizacji, a nie jak wcześniej — pochodzenie czy szlachetne urodzenie.

Następstwa dekolonizacji i upadek zimnej wojny spowodowały, że badania nad zjawiskiem elitarności na Czarnym Lądzie znalazły się w „delikatnym impasie”. W ogólnym zarysie studia nad tym zjawiskiem coraz częściej zaczęto identyfikować bardziej z problemem przywództwa niż z kryzysem koncepcji klasy rządzącej i społeczeństwa obywatelskiego w Afryce, niejednokrotnie uważając, że słabość polityczna kontynentu spowodowa-

na jest brakiem odpowiednich jednostek. Co więcej, pogląd taki wyrażają sami afrykańscy liderzy, jak chociażby obecny premier Kenii Raila Odinga, który w swoich wypowiedziach często posługuje się stwierdzeniem „mierność afrykańskiego przywództwa” (*mediocrity of African leadership*)⁵⁷. Innym elementem powodującym tę stagnację jest fakt, że rolę badań nad zjawiskiem elityzmu w Afryce przejmują wyspecjalizowane pozarządowe instytucje i organizacje o charakterze regionalnym. Jedną z nich jest CODESRIA, czyli Rada na rzecz Rozwoju Badań Nauk Społecznych w Afryce (*Council for the Development of Social Science Research in Africa*), która stanowi niezależną panafrkańską platformę badawczą, koncentrującą się przede wszystkim na aspektach: społecznych, kulturowych, gospodarczych i politycznych⁵⁸. Z perspektywy badań nad klasą polityczną szczególnie istotna okazała się jedna z sesji Instytutu Zarządzania na temat: *Afrykańska elita władzy: tożsamość, dominacja, akumulacja* (*The African Power Elite: Identity, Domination, Accumulation*), podczas której określono istotną rolę elit w procesie politycznym, ponieważ studia nad tym zjawiskiem nie tylko rozszerzają konceptualne i teoretyczne założenia samej elitarności, ale dodatkowo polepszają zrozumienie natury i struktury tej kategorii w Afryce, co w efekcie ma zasadnicze znaczenie dla efektywności zarządzania administracją publiczną⁵⁹.

Inny element wnoszą komparatystyczne badania przeprowadzone między październikiem a listopadem 2002 roku przez Hennie Kotze i Carly Steyn w ramach Unii Afrykańskiej (AU) i Nowego Partnerstwa dla Rozwoju Afryki (NEPAD) na temat elit w Algierii, Kenii, Nigerii, RPA, Senegal, Ugandzie i Zimbabwie. Wybór takich państw nie był przypadkowy, stanowił bowiem kluczowy punkt odniesienia. Analizując elitę w tych krajach, badacze zastosowali metodę porównawczą, wykorzystując do identyfikacji osiem zmiennych: wiek, płeć, poziom edukacji, kraj

urodzenia, pierwsze pokolenie elit oraz status odziedziczania elitarności, a także miejsce wychowania (miasto lub wieś)⁶⁰.

Nadal jednak pozycja klasy politycznej w procesie decyzyjnym i politycznym państw regionu jest albo bagatelizowana, albo pomijana zarówno przez europejskich, jak i afrykańskich uczonych. Od kilku dekad, a w zasadzie od momentu upadku komunizmu, znacznie częściej zaczęto w kuluarach naukowych gruntowniej skupiać się na problematyce przywództwa niż na holistycznym ujęciu grup wyraźnie wpływających na władzę w poszczególnych krajach. Paradoksalnie wagę problemu przywództwa dostrzegają współczesne afrykańskie elity, ustanawiając specjalne organizacje *non profit*, jak na przykład: Forum Przywództwa Afryki (*Africa Leadership Forum*), które skupiają się w głównej mierze na polepszaniu jakości przywództwa oraz kształceniu przyszłej generacji liderów Afryki⁶¹. Problemem tym zajęła się również Unia Afrykańska, w której ramach utworzono Afrykańską Akademię Przywództwa (*African Leadership Academy*), a jej absolwenci mają zostać przyszłą elitą, działającą na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w regionie⁶². W konsekwencji kategoria przywództwa jest obecnie przedmiotem większych zainteresowań badawczych niż klasa polityczna. Być może powoduje to ilościowa dysproporcja literatury przedmiotu. Większość opracowań badawczych, monografii czy artykułów naukowych obejmuje częściej problematykę przywództwa niż klasy politycznej w Afryce. Jeszcze więcej publikacji dotyczy biografii politycznych przywódców afrykańskich, które często wykorzystywane są przy analizie współczesnych elit. Choć stanowią one cenne źródło informacji, to jednak nie wyczerpują istoty zagadnienia.

Obecnie współczesne studia polityczne koncentrują się na zjawiskach transformacji ustrojowej czy demokratyzacji systemu politycznego, upatrując raczej przyczyny słabości afrykańskich państw w sferze instytucjonalno-proceduralnej czy problemach

etnicznych, marginalizując tym samym rolę aktorów politycznych, a przecież proces transformacji zależy w głównej mierze od działań, umiejętności i konkretnych decyzji silnych podmiotów politycznych, a nie od treści pisanych praw i procedur. Tezę ową doskonale potwierdza przykład południowoafrykańskich negocjacji, prowadzonych na początku lat 90. ubiegłego wieku pomiędzy białą klasą rządzącą z Frederickiem W. de Klerkiem a reprezentantem czarnoskórej większości Nelsonem Mandelą i innymi przedstawicielami Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Instytucjonalizm i jego wszystkie formy (neoinstytucjonalizm, instytucjonalizm historyczny) stał się bardzo popularnym podejściem naukowym, zwłaszcza w formie konstytucjonalizmu, często bagatelizując studia nad elitami. Żarliwym zwolennikiem tej tezy jest przedstawiciel francuskiego współczesnego nurtu elitystycznego, Tessey Bakary, który określa trzy motywacje skupiające się na badaniach elit w Afryce, a mianowicie⁶³:

- Po uzyskaniu niepodległości polityka rządzenia czy kierowania afrykańskim państwem nie zmieniła się. Nadal nadrzędną rolę odgrywa klasa polityczna. W konsekwencji utrzymuje się ten sam „stary-nowy” podział na tych, co posiadają władzę, i tych, co jej nie mają. Po raz kolejny istotne jest pytanie, kto rządzi? (*Qui gouverne?*), ponieważ dla Bakary ważniejsze jest „kto?” (*qui?*) niż „jak?” (*que?*).

- Liczba i jakość prac poświęconych polityce afrykańskiej (elicie) motywuje i zwiększa nacisk na „stratyfikację władzy” lub relacje między grupami przywódców w afrykańskim społeczeństwie.

- Ostatnia motywacja dotyczy *stricte* krytyki instytucjonalizmu. Zastosowanie tylko tego podejścia do analizy współczesnych państw afrykańskich jest niewystarczające. Pogląd ten zakłada, że badania na temat afrykańskich elit nie mogą być ograniczone jedynie do sfer instytucjonalnych, takich jak: konstytucja, system polityczny

czy partie polityczne, ponieważ to znacznie „spłaszczą” istotę zjawiska.

Konkluzje

Wśród badaczy elit politycznych w Afryce stosunkowo niewiele jest kontrowersji w związku z istotą pojęcia. Jednak obecny stan badań nad tym zjawiskiem nie wyczerpuje całkowicie problemu. Większość publikacji nadal ukazuje rolę i charakter afrykańskiej klasy rządzącej wybiórczo i ogólnikowo, odnosząc się zazwyczaj do elity konkretnego państwa, jednostek nim kierujących lub do określonych sfer życia społecznego we współczesnej Afryce czy okresu historycznego. Dlatego w literaturze przedmiotu dominują zazwyczaj deskryptywne studia nad afrykańskimi elitami politycznymi. W głównej mierze obejmują one socjologiczną charakterystykę składu osobowego klasy politycznej, jej wewnętrznych powiązań i relacji z otoczeniem społecznym, często uwarunkowanych tym samym, plemiennym pochodzeniem lub opartym na podziale elitamasy (Lloyd, Smythe, Mallenby). Inny zakres badań polega na komparatystycznym ujęciu problemu, rejestrującym szczególnie zmiany jakościowe towarzyszące ewolucji elit w Afryce (Goldthorpe i Macpherson). Obecnie w coraz szerszym kontekście naukowcy badają też klasę polityczną Czarnego Łądu pod kątem występujących podobieństw i różnic w stosunku do analogicznych grup sprawujących

władzę w Europie czy Stanach Zjednoczonych. Zderzenie plemiennych tradycji i kultury z modernistycznym światem Zachodu sprawia, że metodologia badań znacznie się poszerzyła. Ponadto kontekstowe badania klasy rządzącej realizowane są najczęściej w odniesieniu do uwarunkowań transformacji ustrojowej afrykańskich państw, procesu demokratyzacji i poziomu instytucjonalizacji zmian społecznych. Nie do końca wyjaśnia to jednak charakter i specyfikę zjawiska, ponieważ na jego osobliwość nakładają się inne determinanty (trybalizm, kolonializm, westernizacja, synkretyzm itp.), które dodatkowo komplikują proces badawczy. Powoduje to, że afrykański elityzm analizowany jest na gruncie wielu dyscyplin naukowych: psychoanalizy i psychologii polityki, historii, psychopatologii czy antropologii. Z racji powiązań tej problematyki z kategorią władzy politycznej i wpływu na nią zainteresowani klasą polityczną w Afryce są z reguły politologowie i socjologowie, ponieważ zarówno geneza, sposób wyodrębniania i wyłaniania elit, jak i teoretyczno-metodologiczna oś badań sytuują ją w kręgu zainteresowań teorii i socjologii polityki. Zakres problematyki zagadnienia tworzy więc wspólne pole badawcze dla obu subdyscyplin, które podkreślają interdyscyplinarny charakter zjawiska. W efekcie tak osobliwa „mozaika metodologiczna” staje się nadrzędnym elementem sprawczym, skłaniającym wielu uczonych do prowadzenia dalszych studiów nad afrykańskimi elitami.

¹ J. Nocoń, *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*, Toruń 2004, s. 13.

² W. Fabisiak, „Duch rycerski” czy przeciętność? Znamierowski i Tocqueville — dwa podejścia do elity demokracji, „Dialogi Polityczne” 2005, nr 5–6.

³ M. Szczepański, *Manowce władzy: rzecz o elitach afrykańskich*, Warszawa 1989, s. 25.

⁴ *Ibidem*, s. 26.

⁵ T. Ranger, *Tradycja wynaleziona w Afryce kolonialnej*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, przeł. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008, s. 248.

⁶ J. Chałasiński, K. Chałasińska, *Bliżej Afryki*, Warszawa 1965, s. 248–254, 356–363.

⁷ E. Hobsbawm, T. Ranger, *op. cit.*, s. 248.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 251.

¹⁰ J. Chałasiński, K. Chałasińska, *op. cit.*, s. 507 nn.

- ¹¹ *Ibidem*, s. 167.
- ¹² L. Blau, *The ambivalence of fidelity: Frantz Fanon and the cultural unconscious*, „Vital Poetics” 2008, nr 2, s. 4.
- ¹³ *Ibidem*.
- ¹⁴ L. Gandhi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, Poznań 2008, s. 25.
- ¹⁵ F. Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa 1985, s. 212.
- ¹⁶ L. Gandhi, *op. cit.*, s. 26.
- ¹⁷ „Muntu” w językach bantu oznacza dosłownie „człowiek”, w literaturze afrykanistycznej termin ten służy często do określenia swoistej afrykańskiej osobowości.
- ¹⁸ E. Hobsbawm, T. Ranger, *op. cit.*, s. 230.
- ¹⁹ *Ibidem*.
- ²⁰ *Ibidem*, s. 230 nn.
- ²¹ Ch. Lasch, *Bunt elit*, przeł. D. Rodziewicz, Kraków 1997, s. 33.
- ²² H.H. Smythe, M.M. Smythe, *The New Nigerian Elites*, London 1959, s. 84.
- ²³ Ch. Lasch, *op. cit.*, s. 13.
- ²⁴ Swoje poglądy Christopher Lasch odnosił głównie do sytuacji społeczno-politycznej w USA i ustabilizowanych dojrzałych demokracji. Jednak niektóre spostrzeżenia amerykańskiego badacza można odnieść do określenia charakteru elit na innych kontynentach, również w Afryce.
- ²⁵ M. Szczepański, *op. cit.*, s. 19.
- ²⁶ *Ibidem*, s. 20.
- ²⁷ *Ibidem*. Por. E. Hobsbawm, T. Ranger, *op. cit.*
- ²⁸ M. Szczepański, *op. cit.*, s. 46.
- ²⁹ M. Szczepański, *op. cit.*, s. 21.
- ³⁰ *Ibidem*.
- ³¹ *Ibidem*.
- ³² Mswati III, władca Suazi, stanowi doskonały przykład złożonego ujęcia władzy afrykańskiej. Zawieścił między innymi konstytucję państwową, a o jego ścisłych związkach z prekolonialną tradycją świadczy małżeństwo z 13 kobietami. Wedle tradycji król musi być spokrewniony z 13 rodami, które założyły Suazi. Z kolei król Lesotho, Letsie III, to przykład lidera reformatora, który otrzymał gruntowne wykształcenie w Wielkiej Brytanii.
- ³³ „Bazy wielkiego prestiżu” według C.W. Millsa tworzą: państwo, wojsko i instytucje gospodarcze. Zob. C.W. Mills, *Elita władzy*, przeł. I. Rafalski, Warszawa 1961; M. Szczepański, *op. cit.*, s. 23.
- ³⁴ M. Szczepański, *op. cit.*, s. 24.
- ³⁵ J. Nocoń, *op. cit.*, s. 42 nn.
- ³⁶ *African Political Elites. The Search for Democracy and Good Governance*, red. F. Nwonwu, D. Kotze, Johannesburg 2008, s. 6 nn.
- ³⁷ M. Żyromski, *Gaetano Mosca. Twórca socjologicznej teorii elity*, Poznań 1996, s. 98.
- ³⁸ *Ibidem*.
- ³⁹ Ostatnie kryterium włoskiego myśliciela bardziej odnosi się do stylu przywództwa niż określenia grupy sprawującej władzę. Przyjmując taką tezę w ramach tej metody, możemy wyodrębnić za Ali Mazur następujące typy przywódców charakterystycznych dla Afryki: charyzmatyczny przywódca (*charismatic leader*), mobilizujący (*mobilization leader*), pojednawczy (*reconciliation leader*), przywódca typu domowego (*housekeeping style of political power*), dyscyplinujący (*disciplinarian*), patriarchalny (*patriarchal*), technokratyczny (*technocratic*), przywództwo personalne (*personalistic political style*), przedkolonialne tradycyjne przywództwo (*pre-colonial cultural tradition style of leadership*) oraz monarchiczne (*monarchical*). Zob. D. Gemechu, *Dożywotnie przywództwo polityczne a konflikty w Afryce*, [w:] *Forum politologiczne*, t. 7. *Przywództwo i przywódcy we współczesnej Afryce*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2008, s. 73.
- ⁴⁰ J. Chałasiński, K. Chałasińska, *op. cit.*, s. 165 nn.
- ⁴¹ *Ibidem*.
- ⁴² *Ibidem*.
- ⁴³ *Ibidem*, s. 166.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 166 nn.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 167.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 168. Por. E. Hobsbawm, T. Ranger, *op. cit.*, s. 221–269.

⁴⁸ Co ciekawe, Macpherson był twórcą konstytucji dla Nigerii, która przedstawiała w ówczesnym czasie — zdaniem innego badacza Jamesa S. Colemana — „dostatecznie ważne i nęcące narzędzie władzy, aby pobudzić i zachęcić narodowych przywódców do przekształcenia ich ruchów w partie polityczne” na wzór europejski. Brytyjski badacz Kenneth W.J. Post twierdził w 1951 roku, że tak zwana ustawa Macphersona „otworzyła przed Nigeryjczykami nowe perspektywy na sprawowanie władzy”. Warto również pamiętać o tym, co zaakcentował Post, mianowicie był on jednym z pierwszych badaczy, który zastosował metodę komparatystyczną przy analizie wyborów municypalnych w 1951 roku na obszarze Nigerii i Złotego Wybrzeża (obecnie Ghana). Według Posta miały one zupełnie inne oblicza. W Złotym Wybrzeżu istniała duża dezintegracja nowej elity, a lider Kwame Nkrumah siedział w więzieniu. W konsekwencji wybory stanowiły manifestację przeciwko władzy brytyjskiej. W Nigerii z kolei wybory stanowiły arenę walki pomiędzy ugrupowaniami o władzę w ramach istniejącego systemu, a nie przeciwko niemu. Zob. K.W.J. Post, *The Nigerian Federal Election 1959*, Oxford 1963, s. 26; J. Chałasiński, K. Chałasińska, *op. cit.*, s. 265.

⁴⁹ Zresztą to rządy kolonialne stały się inicjatorami specjalnych szkół dla afrykańskich notabli i dzieci członków klasy wyższej, które w przyszłości stawały się reprezentantami nowoczesnej klasy rządzącej. Zob. E.W. Nafziger, *Inequality in Africa: Political Elites, Proletariat, Peasants and the Poor*, New York 1988, s. 88; J. Chałasiński, K. Chałasińska, *op. cit.*, s. 266.

⁵⁰ J. Chałasiński, K. Chałasińska, *op. cit.*

⁵¹ S.F. Nadel, *The concept of social elites*, „International Social Science Bulletin (UNESCO)” 1956, nr 1.

⁵² F. Nwonwu, D. Kotze, *op. cit.*, s. 8.

⁵³ A. Cohen, *The Politics of Elite Culture: Explorations in the Dramaturgy of Power in a Modern African Society*, Berkeley 1981, s. 75.

⁵⁴ Cohen uważa, że „mistyka doskonałości jest nie tylko ideologicznym wzorem, ale także sposobem życia, przejawiającym się w schematach symbolicznych i zachowaniach, które mogą być obserwowane i weryfikowane. Ideologia jest natomiast zobiektywizowanym, rozwiniętym konglomeratem w zbiór symboli i dramatyczne spektakle, maniery, style, etykiety ubioru, wzory, akcenty, zasady i wiele innych cech, które składają się na styl życia”. *Ibidem*.

⁵⁵ P.C. Lloyd, *The New Elites of Tropical Africa*, London 1966, s. 113.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ A. Żukowski, *op. cit.*, s. 11.

⁵⁸ CODESRIA to instytucja *non profit* założona w 1973 roku w Dakarze (Senegal). Dziś jest uznawana nie tylko za pioniera afrykańskich badań społecznych, ale również za największe pozarządowe centrum analityczno-badawcze kontynentu. Zob. URL: <http://www.codesria.org/> [dostęp: 12.12.2009].

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ F. Nwonwu, D. Kotze, *op. cit.*, s. 9.

⁶¹ Instytucja powstała z inicjatywy byłego prezydenta Nigerii, generała Oluseguna Obasanjo, w 1988 roku. Ponadto stanowi forum wymiany doświadczeń pomiędzy liderami afrykańskimi oraz spoza kontynentu. A. Żukowski, *op. cit.*, s. 12.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ T.D. Bakary, *Les Élités Africaines au Pouvoir: Problématique, Méthodologie, État des Travaux*, Bordeaux 1990, s. 53.

Bibliografia

- Bakary T.D., *Les Élités Africaines au Pouvoir: Problématique, Méthodologie, État des Travaux*, Bordeaux 1990.
- Blau L., *The ambivalence of fidelity: Frantz Fanon and the cultural unconscious*, „Vital Poetics” 2008, nr 2, s. 4.

- Chalasiński J., Chalasińska K., *Bliżej Afryki*, Warszawa 1965.
- Cohen A., *The Politics of Elite Culture: Explorations in the Dramaturgy of Power in a Modern African Society*, Berkeley 1981.
- Cunnison J., *The Luapula Peoples of Northern Rhodesia*, Manchester 1959.
- Fabisiak W., „Duch rycerski” czy przeciętność? Znamierowski i Tocqueville — dwa podejścia do elity demokracji, „Dialogi Polityczne” 2005, nr 5–6.
- Fanon F., *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa 1985.
- Gandhi L., *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, Poznań 2008.
- Hobsbawm E., Ranger T. (red.), *Tradycja wynaleziona*, przekł. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008.
- Kotze H., Steyn C., *African Elites Perspectives: AU and NEPAD: A Comparative Study Across Seven African Countries*, Johannesburg 2003.
- Lasch Ch., *Bunt elit*, przeł. D. Rodziewicz, Kraków 1997.
- Lloyd P.C., *The New Elites of Tropical Africa*, London 1966.
- Manghezi A., *Class, Elite and Community in African Development*, Uppsala 1976.
- Mills C.W., *Elita władzy*, przeł. I. Rafalski, Warszawa 1961.
- Nadel S.F., *The concept of social elites*, „International Social Science Bulletin (UNESCO)” 1956, nr 1.
- Nafziger E.W., *Inequality in Africa: Political Elites, Proletariat, Peasants and the Poor*, New York 1988.
- Nocoń J., *Elity polityczne. Studium interpretacji funkcjonalnej*, Toruń 2004.
- Nwonwu F., Kotze D. (red.), *African Political Elites. The Search for Democracy and Good Governance*, Johannesburg 2008.
- Post K.W.J., *The Nigerian Federal Election 1959*, Oxford 1963.
- Smythe H.H., Smythe M.M., *The New Nigerian Elite*, London 1959.
- Szczepański M., *Manowce władzy: rzecz o elitach afrykańskich*, Warszawa 1989.
- Żukowski A. (red.), *Forum politologiczne*, t. 7. *Przywództwo i przywódcy we współczesnej Afryce*, Olsztyn 2008.
- Żyromski M., *Gaetano Mosca. Twórca socjologicznej teorii elity*, Poznań 1993.

Źródło internetowe

<http://www.codesria.org/>.

African political elites. Research problems

Summary

Recently, the category of political elite in Africa is the one of the most unexplored phenomena in social science. That is why it lies within the interest of many scientific sub-disciplines especially sociology, political science or psychology. Undoubtedly the “wind of political changes” such as: break of communism, decolonisation, occidentalism/westernisation, and neo-colonialism, influences the shape of the African political class. That is why the term is very difficult to both determine and explore. The concept of the African elite is very problematic which causes too much controversy in the scientific world. The first problem concerns the criterion for distinguishing the African political class, because elites of power in contemporary states in Black Land still function on the basis of traditional values, tribal society and structure, patronage, neo-patrimonial or cliental networks, with intertwining of private and public African spheres. Secondly, the impact of European tradition and political realism meant that African class of power was formed under both the influence of clashes between native tradition and Western modernization. Consequently, a combination of the determinants creates “methodological mosaic,” because the method combines several research techniques in exploration of contemporary elites like: observation, statistical research, quantitative and qualitative, case study, comparative studies, institutionalism historical perspective. The article describes and seeks to explain the current state of research on political elites in Africa.